



Wojciech Świątkiewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8459-5114>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Univerzita Konštantina Filozofa w Nitrze

Rodzina współczesna w Polsce. Kondycja i kierunki przemian

Rodzina w jej rozmaitych postaciach, strukturach i funkcjach stanowi uniwersalną zasadę kultury¹. W europejskiej przestrzeni kulturowej tradycja, obyczajowość i normy religijne definiowały społecznie oczekiwane drogi życia poprzez rodzinę i w perspektywie rodziny. Rodzina i wszystkie te rodzaje zachowań społecznych, które się z nią bezpośrednio wiązały, jej stabilność i religijny wymiar, tworzyły naturalny i oczywisty świat życia społecznego, podstawową rzeczywistość kultury, która stawała się „symbolicznym układem odniesienia” zarówno wówczas, gdy w swoim dorosłym życiu człowiek twórczo rozwijał rodzinne doświadczenia, jak i wtedy, gdy – w swoich stylach życia – im zaprzeczał. Odmienne losy biograficzne znajdowały usprawiedliwienie w konsekracji religijnych ról społecznych, w jednostkowych własnościach osobowościowych czy w nietypowości sytuacji społecznych (wojny, kataklizmy, epidemie...). Omijanie nakazów rodzinnej moralności, nawet jeśli przybierało formy statystycznie znaczące, nie stanowiło kwestionowania jej istoty. Tak można by określić sens pojmowania

¹ K. Gough, *The origin of the family*, „Journal of Marriage and the Family” (1971), vol. 33, s. 760–771.

tradycyjnej rodziny jako wartości. W takim ujęciu rodzina to zalegalizowana w świetle prawa wspólnota życia osób dorosłych (kobiety i mężczyźni; małżeństwo) oraz dzieci powiązanych z nimi relacjami pokrewieństwa (rzeczywistego lub zastępczego). To grupa pierwotna (oparta na stycznościach bezpośrednich, emocjonalnych, podmiotowych) i najważniejsza postać życia społecznego (dla jednostki oraz szerszych społeczności). W rodzinie jak w soczewce skupiają się najważniejsze problemy makrosoczeństwa. Wobec makrostruktur (np. państwa) pełni ona funkcje selektywno-interpretacyjne; jest eufunkcjonalna lub dysfunkcjonalna. Stanowi ośrodek przekazywania życia (funkcja prokreacyjna) i kultury życia (funkcja seksualna, przekazywania kultury, zabezpieczenia socjalnego i ekonomicznego), posiada decydujące znaczenie w kształtowaniu osobowości społecznej człowieka (funkcja socjalizacyjna, wychowawcza, emocjonalno-ekspresyjna) i w budowaniu szerszych społeczności: lokalnych, regionalnych, narodowych (funkcja stratyfikacyjna, legalizacyjno-kontrola).

Obserwując kierunki przemian współczesnej kultury, widzimy, że rodzina podlega znaczącym przemianom i zaczyna tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata, co można określić „kryzysem rodziny” jako instytucji i grupy pierwotnej.

Sens istnienia rodziny jako podstawowej grupy i instytucji społecznej, środowiska dojrzewania osobowości społecznej, podlega delegitymizacji. Upowszechniane jest przekonanie, że tradycyjnie pojmowana rodzina staje się w nowoczesnym społeczeństwie nie najważniejsza, a może nawet zbędna. Kultura współczesna bardziej stawia na jednostkę niż na rodzinę. Rodzina odgrywa coraz mniejszą rolę w konstruowaniu tożsamości biograficznej jednostki. „Spójna rodzina na całe życie, która przechowuje w sobie połączone biografie rodzinne mężczyzn i kobiet, to wypadek wyjątkowy, regułą staje się natomiast ciągła oscylacja, wyznaczona fazą życia, między różnymi formami współżycia: związkami rodzinnymi ograniczonymi czasowo lub formami nierodzinnymi. Związanie życia z rodziną przełamywane jest wraz ze zmianą jego faz, a przez to znoszone. W sytuacji gdy stosunki rodzinne przyjmują charakter wymienny, wyodrębnia się w rodzinie i poza nią niezależność męskich i żeńskich biografii. Każdy i każda przeżywa w zależności od faz swojej egzystencji częściowe życie rodzinne lub też nierodzinne związki i właśnie dlatego coraz bardziej żyje własnym życiem. Indywidualizacja (w rodzinie i poza nią) ujawnia się dopiero w przekroju biografii (...)

Rodzina współczesna w Polsce

jako zmiana priorytetu z rodziny na indywidualną biografię². Za A. Giddensem możemy dodać, że „tradycyjne reguły i wskazówki, które rządziły związkami osobistymi, przestały obowiązywać, a jednostki stają dziś wobec konieczności wyboru spośród nieskończonej liczby możliwości tworzenia, poprawy, naprawy i rozwiązywania swoich stosunków z innymi”³, współtworząc zindywidualizowaną i sprywatyzowaną wersję nowoczesności, wypełnioną po brzegi niezliczoną wielością propozycji, w której obowiązek kreowania wzorów oraz odpowiedzialność za porażkę spoczywają przede wszystkim na barkach jednostek⁴.

Sam fakt, że państwa europejskie dostosowują rozwiązania prawne do zmian kulturowych; w odpowiedzi na wzrost kohabitacji, związków homoseksualnych z funkcjami adopcyjnymi, różnych typów rodzin monoparentalnych, urodzeń pozamałżeńskich, rozwodów, uznając je za legalnie i niestygmatyzujące potwierdza, że rodzina oparta na małżeństwie kobiety i mężczyzny przeżywa kryzys swego moralnego znaczenia. Do państw europejskich zmieniających osadzoną w tradycji kulturowej definicję małżeństwa dołączyły w czerwcu roku 2017 Niemcy; uchwalona przez Bundestag nowa treść paragrafu 1353 Kodeksu cywilnego brzmi: „Małżeństwo zawierają dożywotnio dwie osoby różnej lub tej samej płci”, a w argumentacji za przyjęciem nowych rozwiązań prawnych podkreślano, że „w małżeństwie decydująca nie jest płeć, lecz gotowość do odpowiedzialności za związek”⁵.

Kondycję kulturową współczesnego społeczeństwa ery globalizacji można metaforycznie określić aksjologiczną wichrowatością. Wichrowatość jest symbolem zmienności, niestałości, różnych prędkości, dynamiki, rozproszenia, wypędzenia, przepędzenia na cztery wiatry niekiedy brutalnie, bezpardonowo, bezwzględnie i bezpowrotnie. Świadomość względności norm i wartości, symboli, wzorów zachowań i oczywistości systemów legitymizujących, która, jak pisze P. Berger: „chyba we wszystkich epokach historycznych dana była jedynie małym grupom intelektualistów, okazuje się

² U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa 2002, s. 176–177.

³ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 198.

⁴ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 14–15.

⁵ „Otwarcie instytucji małżeństwa jest ważnym społeczno-politycznym postępowaniem, na który wielu ludzi w tym kraju długo czekało” – powiedział szef klubu parlamentarnego SPD Thomas Oppermann podczas debaty w parlamencie. „W małżeństwie decydująca nie jest płeć, lecz gotowość do odpowiedzialności za związek” – zaznaczył polityk SPD. Cyt. za: <https://www.gosc.pl/doc/4022514.Demokratyczny-wybor-patologii> (dostęp: 30.07.2017).

dzisiaj niezbitym faktem kulturowym, sięgającym głęboko w niższe regiony systemu społecznego”⁶.

Do głównych nurtów przemian aksjologicznych kultury współczesnej bezpośrednio wpływających na style życia rodzin można zaliczyć:

1. Dyferencjację społeczną polegającą na uniezależnianiu się różnych sfer życia społecznego (rodzina, gospodarka, praca, kultura, nauka, polityka, religia itp.), które wprawdzie oddziałują na siebie, ale w sensie normatywnym i behawioralnym stają się od siebie niezależne. W tym sensie rodzina uniezależnia się czy, jak wolą inni, uwalnia: od religijnej przestrzeni życia społecznego, od legitymizujących jej kształty religijnych norm i wartości oraz kulturowych tradycji kształtujących rodzinne style życia. Staje się instytucją świecką pozbawioną sakramentalnego znaczenia wpisaną w labilne reguły sezonowo atrakcyjnych kulturowych wzorów i modeli.

2. Deinstytucjonalizację oznaczającą, że świat instytucji posądzany jest o fasadowość, skostnienie i bezosobowość, nieadekwatność wobec współczesnych wyzwań. Pogłębia się roszczenie autonomii względem instytucji; strażników wartości i norm na rzecz ich selektywnego wyboru i dopasowania do indywidualnych, podlegających różnokierunkowym zmianom projektów życia. Rodzina (małżeństwo), jako instytucja prawna, poddana zostaje procesom delegitymizacji; wyłaniają się oraz popularyzują alternatywne wobec niej postacie życia społecznego o słabej, niekreślonej i labilnej strukturyzacji⁷, takie jak na przykład kohabitacja, czy „bycie razem, ale osobno”. Tym bardziej procesy te dotyczą instytucji małżeństwa sakramentalnego, które w swoim założeniu zawierane jest na całe życie, „aż do śmierci”, co może być współcześnie traktowane jako forma opresji instytucji Kościoła uniemożliwiająca swobodę ekspresji indywidualnych emocji i podlegających fluktuacjom projektów życia.

⁶ P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1988, s. 58.

⁷ W brazylijskim mieście Tupa zarejestrowano pierwszy poliamoryczny związek partnerski. Dwie kobiety i mężczyzna od 3 lat żyją razem i tworzą wspólne gospodarstwo domowe – razem mieszkają, wspólnie się rozliczają, mają wspólne konto bankowe. Legalizację związku argumentują potrzebą zabezpieczenia każdej z trzech osób na wypadek separacji czy śmierci jednej ze stron. Urzędnicy stanu cywilnego nie dopatrzili się sprzeczności z prawem rejestracji tego typu relacji na prawach związku partnerskiego, co oznacza przyznanie trójkątowi części praw rodzinnych. Instytucja rodziny uległa znacznym metamorfozom i nie jest tym samym, czym była, gdy stanowiono obowiązujące prawo, stąd konieczność elastycznego podejścia – argumentują zwolennicy. Cyt. za: <https://wolnemedi.net/legalizacja-pierwszego-poliamorycznego-zwiazku/> (dostęp: 10.07.2017).

Rodzina współczesna w Polsce

3. Pluralizm kulturowy określany jako podstawowa zasada organizacji współczesnego społeczeństwa, wartość nadrzędna i autoteliczna, główny wyznacznik nowoczesności. Różnorodność wartości zdaje się przegrywać w doświadczeniach życia rodzinnego z wartościami uniwersalnymi, stabilnymi, międzypokoleniowo transferowanymi. Pluralizm wymusza wybór wartości, które regulują sferami życia emocjonalnego (rodzinnego). „Pluralizm radykalny, tolerancyjny wobec sprzecznych wartości i norm, sprawiający wrażenie, że wszystko jest dozwolone, jest swoistą sygnaturą naszych czasów”⁸. Rodzina jako wartość uznawana wprawdzie eksponowana jest na najwyższych szczeblach hierarchii deklarowanych wartości, ale często staje się jedynie wartością hipotetyczną, zdobiącą, ornamentacyjną o niskiej zdolności emocjonalnego pobudzenia i wpisania w praktyki życia społecznego. Zdaje się często przegrywać z eksponowanym we współczesnej kulturze hałaśliwym nurtem indywidualizmu, egocentryzmu i aksjologicznego relatywizmu.

4. Strukturalny indywidualizm niosący ze sobą falę radykalnej prywatyzacji jednostkowych decyzji, co pociąga za sobą niepewność, ambiwalencję i ryzyko, chaos i przypadkowość. Wzorce życia nie muszą być dziedziczne, lecz tworzą się według własnej reżyserii, „pod przymusem” wybierania bez oparcia w pewności wartości trwałych legitymizujących podejmowane wybory. Wybór nie jest już tylko szansą ale – jak to określa Peter Berger – „heretyckim imperatywem”⁹. Stanowi on najważniejszy składnik konstruowania tożsamości jednostki. W płaszczyźnie normatywnej wzmacnia go reguła alternacji jako kategoria wzoru kultury ukazująca sposoby i warunki przechodzenia między różnymi, często sprzecznymi systemami aksjologicznymi i różnymi typami osobowości¹⁰. Przymus wybierania oznacza strukturalnie wymuszoną indywidualizację stosunku do rodziny jako wartości. „Nie wzrasta się już w określonej tradycji, która posiada swoją oczywistą ważność i obowiązywalność, lecz trzeba ustawicznie wybierać spośród wielu opcji i preferencji. Każdy może znaleźć na rynku światopoglądowym coś, co odpowiada jego życzeniom i potrzebom”¹¹.

⁸ J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 31.

⁹ P.L. Berger, *Der Zwang zur Haeresie. Religion und pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1980, s. 34.

¹⁰ P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1988, s. 61.

¹¹ J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004, s. 61.

Rodzinność i rodzinne style życia nie muszą już nawiązywać w swych formach oraz przejawach do tradycji ani wychowania, czerpiąc z aksjologicznych zasobów kultury ukierunkowanych na promowanie indywidualizmu, subiektywizmu i dynamizmu ujmowanego jako ujawniająca się od połowy XX wieku endogenna tendencja nieustannie przyspieszającego rozwoju, który staje się dla jednostki źródłem coraz silniejszego stresu¹². W konsekwencji rodzą się też hybrydalne postacie życia rodzinnego.

Zarówno dane statystyczne, jak i pogłębione badania socjologiczne wskazują na istotne i utrwalające się tendencje w przeobrażeniach stylów życia w polskim społeczeństwie, co wyraża się zarówno w postawach wobec małżeństwa i rodziny, jak i w praktykach życia rodzinnego.

W świetle niektórych koncepcji pojawiających się wśród zachodnich demografów rodzina naturalna, która od wieków była uniwersalną instytucją, stopniowo będzie zanikać, a obecna rodzina nuklearna, nękana kryzysem trwałości, będzie się przekształcać w mało trwałe związki kohabitacyjne, aby osiągnąć etap „hybrydy”, czyli wolnego związku, w którym mąż i żona, a raczej: partnerzy będą mieszkać oddzielnie i pozostawać w dużej odrębności. Związek ten określany jest też kryptonimem LAT: *Living Apart Together*¹³. W utrwalających się wzorach kulturowych małżeństwo przestaje być warunkiem regularnego i społecznie akceptowanego współżycia seksualnego, a wspólnota zamieszkania przestaje być kryterium rodziny.

W różnorodnych badaniach nad orientacjami aksjologicznymi polskiego społeczeństwa silnie wybrzmiewa przywiązanie do instytucji małżeństwa i rodziny jako wartości. Ponad połowa Polaków (54%) deklaruje takie postawy, tyle samo opowiada się za formalizacją związków kohabitacyjnych, w tym 15% jest zdania, że osoby żyjące razem bez ślubu powinny bezwzględnie zawrzeć małżeństwo. W Polsce notuje się najniższy w skali Unii Europejskiej (obok Grecji i Malty) odsetek ludności „w wieku 20 lat i więcej” pozostającej w związkach kohabitacyjnych (około 2%), podczas gdy średni odsetek takich związków w Unii Europejskiej wynosi około 9% (najwyższy w Szwecji – ponad 18%, a w Republice Czeskiej zbliża się do 6%)¹⁴.

¹² P. Mühlpachr, *Sociopatologie*, Brno 2008.

¹³ Związek ten określany jest też kryptonimem LAT: *Living Apart Together*. Zob. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacji*, Warszawa 2005.

¹⁴ *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, GUS, Warszawa, styczeń 2016, s. 12.

Rodzina współczesna w Polsce

Wartość rodziny jest bardziej cenna dla osób, które założyły już własne rodziny i czują się za nie odpowiedzialne¹⁵. Podobnie jak w innych krajach europejskich, także i w Polsce maleje jednak liczba zawieranych małżeństw, a tak zwany bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych w Polsce wykazuje od roku 2000 tendencję ujemną, co ma swoje następstwa także w obniżaniu się liczby urodzeń, ponieważ ponad połowa spośród urodzonych w każdym roku dzieci rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców.

Wzrasta też systematycznie liczba rodzin niepełnych. W ostatnich dziesięcioleciach w przeważającej większości krajów europejskich zmniejszył się odsetek nowo zawieranych małżeństw. Zmniejsza się zatem w skali europejskiej (poza wyjątkami - w tym i w Polsce), jak to demografowie określają - „skłonność do zawierania małżeństwa” jako sygnatura stylów życia młodych ludzi, a ci, którzy podejmują takie decyzje, robią to około 30 roku życia. Mimo że młodzi ludzie uważają rodzinę za jedną z najważniejszych wartości, to jednak jej założenie odkładają na później, bo wcześniej zabiegają o ugruntowanie pozycji zawodowej i statusu majątkowego. Tendencję obserwowaną od paru dziesiątków lat w rozwiniętych krajach Zachodu wyjaśnia się coraz późniejszym osiągnięciem gotowości do rozpoczęcia kariery zawodowej, dyscypliną pracy w korporacjach wymagającą od pracowników dyspozycyjności i mobilności. Zwracają też uwagę podobne linie rozwoju zawodowego obu płci, czego konsekwencją jest silniejsza między nimi rywalizacja. Zachowanie statusu „singli” staje się coraz bardziej powszechne. W literaturze socjologicznej funkcjonuje pojęcie „gniazdowników”, opisujące kategorie starszej młodzieży pozostającej w rodzinnym domu nieusamodzielniającej się, lękającej się odpowiedzialności za podejmowane przez siebie decyzji, a tym bardziej odpowiedzialności wynikających z zawarcia małżeństwa, zwłaszcza że miałyby ono być „na zawsze”. Polska jest w pierwszej dziesiątce krajów europejskich, w których dorosłe dzieci długo nie opuszczają domu rodzinnego, dla kobiet jest to wiek ok. 28,5 roku, a dla mężczyzn blisko 30 lat. Ponad połowa populacji w wieku 18–34 lata ma status gniazdowników. Odsetek takich osób w roku 2008 w Polsce wynosił ok. 58%. Na Słowacji był najwyższy i wynosił blisko 70%. Najniższy odsetek

¹⁵ D. Wadowski, *Podstawy i charakter więzi społecznych w regionie środkowo-wschodniej Polski*, Lublin 1998, s. 148 (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Leona Dyczewskiego).

gniazdowników był w Danii (ok. 14%), a średnio w Unii Europejskiej wynosi ok. 46%, w Republice Czeskiej nieco ponad 50%¹⁶.

Badania ogólnopolskie ukazują, że prawie 2/3 Polaków akceptuje odkładanie przez młodych decyzji o zawarciu małżeństwa, co wiąże się też z aprobatą dla kohabitacji.

W perspektywie analiz socjologicznych odnoszących się do roli języka i jego legitymizujących funkcji znaczące są konkluzje badań ogólnopolskich akcentujące coraz szersze społeczne rozumienie (definicje) rodziny. W ostatnich latach przybywa badanych, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%); znacząco wzrosła także liczba respondentów uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%) oraz tych, którzy rodziną nazywają nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%)¹⁷. Język odzwierciedla stany mentalności jednostek oraz świadomości zbiorowej, ale też jest instrumentem konstruowania struktur społecznego świata i definiowania ról społecznych oraz wskazywania profili osobowych ich aktorów. Podejmowane różne inicjatywy zmierzające do wyeliminowania specyficznych pojęć definiujących role małżeńskie i rodzinne oraz zastępowanie ich terminami nowymi, o znaczeniu ogólnym, są w istocie źródłem delegitymizacji rodziny jako uprzywilejowanej grupy społecznej o wyodrębnionych i ściśle określonych strukturach ról społecznych, funkcjach i zadaniach. Wiele kolorowych czasopism o dużym zasięgu czytelnictwa już dawno wyeliminowało z zasobów językowych pojęcie „żona” i „mąż”, zastępując je pojęciami: „partner” i „partnerka”, których pojemność semantyczna jest szeroka, nie wskazuje na specyfikę ról mał-

¹⁶ M. Choroszewicz, P. Wolff, *Population and Social Condition*, Eurostat Statistics in “Focus” 50/2010, s. 1.

¹⁷ „W dobie intensywnych przemian również podstawowa komórka społeczna, jaką jest rodzina, podlega różnorodnym przeobrażeniom. Zmieniają się preferowane oraz realizowane modele życia rodzinnego, przekształceniom ulegają relacje wewnątrzrodzinne, wreszcie samo rozumienie rodziny nie jest już tak jednoznaczne jak kiedyś. Wynika to m.in. ze wzrostu liczby rozwodów i separacji, a także liczby rodziców samotnie wychowujących dzieci, opóźnienia decyzji matrymonialnych, wstrzymywania się od prokreacji lub całkowitej rezygnacji z posiadania dzieci, wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw domowych czy też coraz większej popularności związków nieformalnych, o których prawa zabiega część środowisk społecznych. Jedno się jednak nie zmienia: rodzina – jakkolwiek rozumiana – wciąż ma dla Polaków ogromne znaczenie i stanowi podstawową wartość ich codziennego życia. Rodzina – jej współczesne znaczenie – rozumienie. CBOS, BS.33/2013, Warszawa, marzec 2013, s. 1.

Rodzina współczesna w Polsce

żeńskich i odnosi się do opisu rozmaitych sytuacji życiowych i ról społecznych daleko wykraczających poza kulturę przestrzeni życia rodzinnego, a niekiedy nawet pozostających w jaskrawej opozycji wobec jej tradycyjnych właściwości. Także pojęcia „ojciec” i „matka” zastępowane są określeniami „rodzic-a”, „rodzic-b” lub „rodzic pierwszy”, „rodzic drugi”, co ma rzekomo zapobiegać dyskryminacji i być wskaźnikiem otwartości, tolerancji i pluralizmu, a także nowoczesności polskiego społeczeństwa¹⁸.

Jest symptomatyczne, że więcej kobiet dystansuje się od roli matki (15%) niż mężczyzn od roli ojca (12%). Uzupełnieniem tych informacji są wnioski z badań prowadzonych w ramach EVS dotyczące relacji między posiadaniem dzieci a zadowoleniem z życia. Autorka tych analiz stwierdza między innymi: „postawy Polaków są podobne do postaw wschodnich Europejczyków w tym sensie, że posiadanie dzieci obniża, a nie podwyższa ich poziom satysfakcji z życia, a ponadto dzieci nie rekompensują braku partnera ani kobietom, ani mężczyznom. W przypadku osób żyjących w związkach negatywny wpływ dzieci na poziom satysfakcji kobiety odczuwają słabiej niż mężczyźni, co jest wynikiem charakterystycznym dla Polski”¹⁹.

W świetle wcześniejszych uwag odnoszących się do kierunku przemian orientacji na wartości interesujący jest wynik badań CBOS podkreślający, że prawie dwie piąte ankietowanych (37 proc.) wyraża przekonanie, że jeśli ludzie się kochają i darzą zaufaniem, to status ich związku nie ma większego znaczenia. Nieliczni są przeciwni legalizacji związków (5%) bądź nie mają zdania na ten temat (4%). Widzimy jednak również, że w wielu przypadkach kohabitacja przybiera status relacji trwałych. Pary kohabituujące częściej tworzą osoby o relatywnie niższym poziomie wykształcenia, o niższych zarobkach lub pozostające na bezrobociu. Wiele par wychowuje dzie-

¹⁸ Część internetowych formularzy zgłoszeniowych do polskich szkół w roku szkolnym 2014/2015 zawierała formułę „pierwszy rodzic” i „drugi rodzic” zamiast „ojciec” i „matka”. „Ojciec” i „matka” znikają z formularzy. „Uczeń, ubiegający się o przyjęcie do szkoły, w rubryce «Rodzice/opiekunowie prawni», ma wpisać dane, uwaga: «pierwszego rodzica/opiekuna», a następnie «drugiego rodzica/opiekuna». Jeszcze w ubiegłym roku byli w tym miejscu «ojciec» i «matka». Rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej w rozmowie z gośc.pl stwierdziła, że resort edukacji nie odpowiada za formę tych kwestionariuszy. Jak dowiedział się gośc.pl, formularze zgłoszeniowe dla znacznej liczby placówek edukacyjnych w Polsce tworzy firma Vulcan z Wrocławia”; <https://wroclaw.gosc.pl/doc/2032105.Ojciec-i-matka-znikaja-z-formularzy> (dostęp: 1.02.2019)

¹⁹ J. Konieczna-Sałamatin, *Dzieci jako czynnik szczęścia rodzinnego. Polacy na tle Europejczyków ze Wschodu i z Zachodu*, w: *Wartości zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2013, s. 61.

ci, korzystając ze świadczeń rentowych i socjalnych, wynajmuje mieszkania częściej w złym stanie technicznym i cywilizacyjnym, żyjąc z pracy w szarej strefie lub migrując za granicę. Niespełna połowa respondentów (49 proc.) odrzuca model życia „bez stałego partnera”, a ponad dwie piąte (44 proc.) go akceptuje. Większość Polaków (61 proc.) zaprzecza jednocześnie, jakoby życie singla było atrakcyjniejsze od tego, jakie wiodą osoby pozostające w związku²⁰.

Za istotną cechę stylów życia polskich rodzin można uznać wpisanie w projekty małżeństwa ślubów wyznaniowych. Wiąże się to z powszechnie w Polsce deklarowaną religijnością i względnie wysokimi wskaźnikami praktyk religijnych²¹. Mimo to ilość ślubów wyznaniowych wykazuje tendencję malejącą. Dla przykładu, jeśli w strukturze zawieranych małżeństw w roku 2000 odsetek ślubów kościelnych wynosił 72%, to w roku 2016 – 63%²². Z badań CBOS wynika, że więcej niż jedna czwarta ankietowanych (28%) uznaje prymat ślubu konkordatowego – uroczystości kościelnej niosącej ze sobą skutki prawne, a zbliżona część (27%) przyznaje, że mimo iż ślub cywilny jest wystarczający, małżonkowie powinni zawrzeć również ślub kościelny. Około 9% uważa, że ślub wyznaniowy nie ma większego znaczenia, natomiast co trzeci (33%) nie przywiązuje do tych spraw większej wagi. W niektórych miastach, na przykład w Warszawie i Wałbrzychu, częściej niż wyznaniowe zawierane są śluby tylko cywilne (w Urzędach Stanu Cywilnego). Małżeństwa wyznaniowe (konkordatowe²³) stanowią istotny wyraz nie tylko postaw religijnych, ale również akceptacji tradycji kulturowych. Obniżające się wskaźniki małżeństw wyznaniowych wskazują natomiast na skalę laicyzacji stylów życia młodych ludzi.

²⁰ Aktualne problemy i wydarzenia CBOS, 31-01-6.02.2013; za: <https://wiadomosci.wp.pl/cbos-polacy-coraz-czesciej-odkladaja-slub-na-pozniej-6031584046330497a> (dostęp: 11.06.2019).

²¹ Około 90% Polaków deklaruje się jako wierzący, a połowa z nich praktykuje regularnie raz w tygodniu. Wyniki badań CBOS *Aktualne problemy i wydarzenia* przeprowadzonych od listopada 2016 do marca 2017 roku na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski. Cyt. za: *Ilu jest w Polsce katolików?*; goscniedzielnny.pl; <https://www.gosc.pl/doc/4009288.Ilu-jest-w-Polsce-katolikow> (dostęp: 6.07.2017).

²² GUS, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 roku. Stan w dniu 31.XII*, s. 35.

²³ Małżeństwa „konkordatowe” to związki wyznaniowe zawierane w Polsce na mocy Konkordatu podpisanego między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1993 roku. Małżeństwa wyznaniowe zawierane są także na mocy porozumień między innymi Kościołami i Związkami Wyznaniowymi a Rządem RP.

Rodzina współczesna w Polsce

Malejący współczynnik zawierania małżeństw koreluje ze wzrastającym odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich i zjawiskiem kohabitacji par w wieku matrymonialnym i rozrodczym. Kraje o niskich współczynnikach małżeństw mają wysokie odsetki urodzeń pozamałżeńskich. Także w Polsce systematycznie, zwłaszcza od połowy lat 80. XX wieku, zwiększa się liczba dzieci przychodzących na świat poza tradycyjnie pojmowaną rodziną. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich zwiększył się z ok. 5% w pierwszej połowie lat 80. do blisko 16% w roku 2004, ponad 21% w roku 2012 oraz ponad 25% w roku 2016: wyższy jest w miastach (ponad 27%), niższy na wsi (ok. 22%)²⁴. Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej wynika ze wzrostu związków kohabitacyjnych oraz wzrostu rodzin niepełnych (głównie matek samotnie wychowujących dzieci). Dla niektórych dużych miast (np. Łodzi) przekracza 30% lub powiatów (np. Gryfice, Łeba, Drawsko) sięga połowy ogółu urodzeń. Najwyższe odsetki urodzeń pozamałżeńskich w Polsce występują na Pomorzu Zachodnim, w woj. lubuskim, w przygranicznym pasie Dolnego Śląska i północno-zachodniej części Warmii i Mazur.

Szybko rosnące w Polsce wskaźniki urodzeń pozamałżeńskich można traktować jako istotne społecznie wskaźniki przemian stylów życia oraz orientacji na wartości ukazujące skalę redefinicji kulturowego znaczenia małżeństwa i rodziny. Podobne znaczenie mają utrzymujące się niskie wskaźniki urodzeń. Od 1989 roku utrzymuje się w Polsce okres depresji urodzeniowej²⁵, a prognozy długookresowe (rok 2060) ukazują dramatyczną sytuację społeczną, w której na 1000 osób w wieku produkcyjnym będzie przypadać 670 emerytów²⁶. Na tle Unii Europejskiej Polska jest jednym z krajów o najniższym natężeniu urodzeń. Według danych Eurostatu w roku 2015 niższą dzietność niż w Polsce (1,32) odnotowano tylko w Portugalii (1,31). Natomiast najwyższy poziom dzietności notowany jest obecnie w krajach zachodniej i północnej Europy – najwyższy we Francji (1,96) oraz w Irlandii (1,92). W Republice Czeskiej wskaźnik urodzeń wynosił 1,57. „Należy zauważyć, że wszystkie te współczynniki pozostają po-

²⁴ GUS, *Ludność...*, s. 16.

²⁵ Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do roku 2012. GUS. Departament Badań Demograficznych, styczeń 2013, s. 4; www.stat.gov.pl (dostęp: 1.08.2013).

²⁶ Prognozy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Polakow-bedzie-coraz-mniej-prognoza-spadku-ludnosci-o-8-mln,wid,15876335,wiadomosc.html?icaid=111153> (dostęp: 7.08.2013).

niżej wartości określanej jako prosta zastępowalność pokoleń, która wynosi 2,13 – 2,15²⁷.

W Polsce od roku 2016 realizowane są prorodzinne rządowe projekty: „Rodzina 500+” oraz program mieszkalnictwa „Rodzina na swoim”, skierowane na wsparcie rodziny, jej funkcji reprodukcyjnych oraz opiekuńczych, co znajduje szeroką akceptację społeczną²⁸ i być może przyczyni się do zatrzymania negatywnych procesów ludnościowych oraz poszerzenia skali prorodzinnych stylów życia²⁹. Badania socjologiczne odnotowują bowiem duży „potencjał dzietności”, którego wyrazem są deklaracje dotyczące chęci posiadania dzieci. Z badań CBOS wynika, że osób, które w ogóle nie chcą mieć dzieci, jest „tylko” 4%; jedno dziecko chce mieć 10%. Cała reszta, ponad 80%, chciałaby mieć dwoje lub troje dzieci (łącznie niemal 75%). Według danych opublikowanych w roku 2017 przez Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” w Polsce 627 tys. matek wychowuje trójkę lub więcej dzieci. Najliczniejszą grupę stanowią matki posiadające trójkę dzieci (74%), czworo dzieci wychowuje 14% matek, 7% posiada pięcioro dzieci, a 5% – jeszcze więcej. Z danych tych wynika, że 68% matek wielodzietnych jest aktywna zawodowo, większość z nich pracuje na pełny etat. Jak podaje Związek „Trzy Plus”, w rodzinach wielodzietnych panuje partnerski podział codziennych obowiązków – zarówno kobiety, jak i mężczyźni wykonują takie prace domowe, jak pranie, sprzątanie, gotowanie. W rodzinach wielodzietnych 84% matek wybrało związek sformalizowany – 64% kobiet wzięło ślub kościelny, a 20% ślub cywilny, jedynie 10% żyje w wolnym związku. Większość matek z dużych rodzin mieszka na wsi i w małych miastach, w największych miastach jest ich najmniej³⁰.

Szybkie i wieloaspektowo ujmowane przemiany kulturowe uwidaczniają się też w innym wymiarze stylu życia polskich rodzin. Wśród nich można wyróżnić sposoby spędzania czasu wolnego czy szerzej: uczestnictwa w kulturze.

²⁷ Małżeństwa i dzietność w Polsce. GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa, styczeń 2016, s. 6.

²⁸ Za: www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_036_17.PDF (dostęp: 7.07.2017).

²⁹ Z danych GUS wynika, że w 2017 roku Polki urodziły 403 tys. dzieci, tj. o 20 tys. (o 6,6%) więcej niż przed rokiem. Jest to najlepszy wynik od 2010 roku. Wzrosła także liczba dzieci trzecich i kolejnych.

³⁰ <http://www.stefczyk.info/wiadomosci/raporty-stefczyk-info/gus-dzieli-sie-danymi-nt-polskich-matek,20196575488#ixzz4m5QOfudM> (dostęp: 6.07.2017).

W opozycji do powoli umykających społecznej pamięci dokuczliwych doświadczeń gospodarki socjalistycznej dynamicznie rozwijają się szeroko pojmowane postawy konsumpcyjne, których ikoną są powstające wciąż zarówno na obrzeżach jak i w centrach miast wielkie centra handlowe, które przejmują także funkcje przestrzeni spędzania wolnego czasu. Stają się one współczesnymi „miejscami pielgrzymkowymi” całych rodzin. Jedno z licznych centrów handlowych w Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej, jakim jest Silesia City Center, szacuje swoją publiczność na ok. 12 milionów klientów rocznie. W jego przestrzeniach organizowane są także koncerty, wystawy malarstwa, erygowana jest pełniąca funkcje duszpasterskie kaplica rzymsko-katolicka mieszcząca się w zaadaptowanym budynku byłej maszynowni kopalni węgla kamiennego. Trafnie ich funkcje oraz popularność i znaczenie dla stylów życia rodzin oddają konkluzje z badań prowadzonych przez Marię Świątkiewicz-Mośny: „W Polsce nie mamy tak niewiarygodnie wielkich centrów handlowych jak w Ameryce, ale coraz większa liczba hipermarketów czyni je łatwiej dostępnymi. Są częścią magii bardziej ekskluzywnego świata, który wydaje się lepszy i czystszy. W *świętyniach konsumpcji* ludzie czują się komfortowo, dostatniej i częściej zapominają o życiowych problemach. Polacy chętnie spędzają czas z rodziną spacerując po hipermarketach, zwłaszcza w weekendy”³¹.

Inny ważny wymiar roli rodziny w kształtowaniu stylów życia jednostek oraz rodzinnych stylów życia wiąże się z aktywnością obywatelską i postawami prospołecznymi, którym w wyraźny sposób sprzyjają wzorce rodzinne. Badania socjologiczne sugerują, że „rodzinne sieci społeczne” tworzą potencjał mobilizujący do działań w przestrzeni społecznej, a aktywności obywatelskie są międzygeneracyjnie przekazywanymi wzorcami stylów życia. W oparciu o badania socjologiczne Zbigniew Zagała stawia tezę, że „Aktywność społeczna oraz członkostwo badanych osób w stowarzyszeniach są skorelowane nie tylko z posiadaniem w ich rodzinach osób niegdyś działających społecznie, ale także z liczbą osób w rodzinie, obecnie działających społecznie lub będących członkami stowarzyszeń”³².

³¹ M. Świątkiewicz-Mośny, *Family and Free Time. Modern Ways of Spending Free Time: Opportunity or Danger for Family*, w: *Rodzina na prelomie tisícrocia*. Zbornik referatov z mednarodnej vedeckej konferencie, red. A. Kolesarova, Nitra 2005, s. 301.

³² Z. Zagała, *Rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne, czyli o mobilizujących i demobilizujących kontekstach aktywności obywatelskiej*, w: *W sieci i matni społecznej*, red. P. Skudrzyk, M. Suchacka, M.S. Szczepański, Katowice 2017, s. 88.

W konkluzjach ujmujących rodzinę polską w aspektach stylów życia można też odwołać się do wyników badań ogólnopolskich: „Rok 2015 należał do wyjątkowo aktywnych pod kilkoma względami. Polacy nie tylko częściej niż kiedykolwiek wcześniej w okresie, w którym prowadzimy badania, czyli od końca lat 80., angażowali się towarzysko, organizując przyjęcia dla znajomych i wychodząc z bliskimi do restauracji, ale także kulturalnie – chodząc do kina czy teatru. Ponadto w 2015 roku najwięcej osób na tle ostatnich pięciu lat chodziło na wystawy oraz na koncerty. W stosunku do 2014 roku minimalnie wzrosła liczba czytelników książek, choć ogólnie rzecz biorąc nawyk czytania dla przyjemności jest na przestrzeni prawie trzydziestu lat bardzo stabilny. W minionym roku nieco rzadziej niż w poprzednim uczestniczono natomiast w imprezach sportowych. Podsumowując, warto podkreślić, że w ciągu dwóch ostatnich lat Polacy częściej niż wcześniej doświadczali szczęśliwych momentów w życiu, skala przeciwnych doznań utrzymywała się zaś na w miarę stałym poziomie³³. Według badań CBOS w roku 2015 wzrosło wśród dorosłych Polaków ogólne zadowolenie z życia. W grudniu 2015 roku ponad trzy czwarte badanych (76%) (od grudnia 2014 roku wzrost o 4 punkty procentowe) deklarowało, że jest generalnie zadowolonych ze swojego życia, przy czym jedna czwarta jest bardzo zadowolona. Głównym źródłem emocjonalnych satysfakcji była rodzina. Wskaźnik dotyczący zadowolenia z dzieci i przyjaciół pozostaje od trzech lat na tym samym poziomie. Odsetek osób zadowolonych ze swego małżeństwa na koniec 2015 roku był najwyższy od 1994 roku. Od 2014 roku przybyło przede wszystkim tych, które są bardzo zadowolone (wzrost z 50% do 61%). Najmniej satysfakcji czerpali Polacy ze swojej sytuacji finansowej i wysokości dochodów³⁴.

Można przywoływać wiele danych statystycznych, bardziej czy mniej szczegółowo opisujących style życia współczesnej rodziny. Statystyki wskazują jedynie na liczby, ale za liczbami kryją się głębokie przeobrażenia w kulturze i w mentalności społecznej.

Liczne badania socjologiczne prowadzone w Polsce akcentują względnie stabilną triadę podstawowych orientacji aksjologicznych: wartości rodziny,

³³ M. Felisiak, *Aktywność i doświadczenia w 2015 roku*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2016.

³⁴ CBOS, Badanie przeprowadzono w dniach 3–10 grudnia 2015 r. na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Rodzina współczesna w Polsce

przyjaciół i dzieci. Dołącza do niej zdrowie³⁵. Przyszłość małżeństwa i rodziny, rodzinności jako stylu życia, ponieważ rodzinność pojmowana jako wartość to istotny składnik polskiej kultury, będzie zależała od umiejętności obrony uprzywilejowanego statusu rodziny naturalnej i odnowienia jej atrakcyjności jako trwałej wspólnoty emocjonalnej legitymizującej tożsamość kodu kulturowego polskiego społeczeństwa³⁶.

³⁵ W. Świątkiewicz, *Między rodziną a życie publicznym – ciągłość i zmiana orientacji na wartości*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red. L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Warszawa 2013, s. 185–206; W. Świątkiewicz, *Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej, w: Co po kryzysie?*, red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasienuk, Warszawa 2016.

³⁶ W lutym 2019 r. Instytut IBRiS na zlecenie Instytutu Ordo Iuris przeprowadził sondaż dotyczący kwestii ochrony życia, ochrony macierzyństwa przed dyskryminacją oraz ochrony tożsamości małżeństwa. Po raz kolejny okazuje się, że Polki i Polacy popierają pełną ochronę wartości, jakimi są prawo do życia od poczęcia, macierzyństwo i małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, których ochrona zagwarantowana jest w Konstytucji RP. W związku z badaniem zadano dwa pytania dotyczące związanych z małżeństwem. Aż 77% respondentów odpowiedziało pozytywnie na pytanie: „Czy popiera Pan(i) prawną ochronę małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny?”. W przedziale wiekowym 30–39 lat poparcie wyraziło 78,3%, a w grupie 60–69 lat – aż 87,6%. W każdej z grup wynik znacząco przekraczał 50%. Dla porównania warto zaznaczyć, że ogółem odpowiedzi negatywnej udzieliło tylko 17,3 osób. 5,7% osób zaznaczyło opcję: „Nie wiem / Trudno powiedzieć”. Podobne wyniki zostały uzyskane przy drugim pytaniu: „Czy Pana(i) zdaniem konkubinaty homoseksualne powinny uzyskać takie same uprawnienia jak małżeństwa, włącznie z prawem do adopcji dzieci?”. Poparcia dla tej inicjatywy udzieliło zaledwie 23%, podczas gdy przeciwne było 69,3% respondentów. W najmłodszych grupach wiekowych (18–29 lat i 30–39 lat) głosy przeciwne wynosiły odpowiednio 70,4% i 73,4%; <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/polki-i-polacy-popieraja-postulaty-pelnej-ochrony-zycia-od-chwili-poczecia> (dostęp: 6.04.2019).

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka*, Warszawa 2002.
- Berger P.L., *Der Zwang zur Haeresie. Religion und pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1980.
- Berger P.L., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1988.
- Choroszewicz M., Wolff P., *Population and Social Condition*, Eurostat Statistics in "Focus" 50/2010.
- Felisiak M., *Aktywność i doświadczenia w 2015 roku*, Warszawa 2016.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Gough K., *The Origin of the Family*, „Journal of Marriage and the Family” (1971), vol. 33.
- GUS, Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 roku. Stan w dniu 31 XII.
- Konieczna-Salamatin J., *Dzieci jako czynnik szczęścia rodzinnego. Polacy na tle Europejczyków ze Wschodu i z Zachodu*, w: *Wartości zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2013.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacji*, Warszawa 2005.
- Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, GUS, Warszawa, styczeń 2016.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995.
- Mariański J., *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004.
- Mühlpachr P., *Sociopatologie*, Brno 2008.
- Rodzina – jej współczesne znaczenie rozumienie. CBOS, BS.33/2013, Warszawa, marzec 2013.
- Świątkiewicz W., *Między rodziną a życiem publicznym – ciągłość i zmiana orientacji na wartości*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red. L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Warszawa 2013.
- Świątkiewicz W., *Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej*, w: *Co po kryzysie?*, red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasiński, Warszawa 2016.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Family and Free Time. Modern Ways of Spending Free Time: Opportunity or Danger for Family*, in: *Rodina na prelomie ti-*

Rodzina współczesna w Polsce

- sicrocia*. Zbornik referatov z medzinarodnej vedeckej konferencie, red. A. Kolesarova, Nitra 2005.
- Wadowski A., *Podstawy i charakter więzi społecznych w regionie środkowo-wschodniej Polski*, Lublin 1998, s. 148 (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Leona Dyczewskiego).
- Zagała Z., *Rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne, czyli o mobilizujących i demobilizujących kontekstach aktywności obywatelskiej*, w: *W sieci i matni społecznej*, red. P. Skudrzyk, M. Suchacka, M. S. Szczepański, Katowice 2017.

Źródła internetowe:

- <http://www.stefczyk.info/wiadomosci/raporty-stefczyk-info/gus-dzieli-sie-danymi-nt-polskich-matek,20196575488#ixzz4m5QOfudM> (dostęp: 6.07.2017).
- <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/polki-i-polacy-popieraja-postulaty-pelnej-ochrony-zycia-od-chwili-poczecia> (dostęp: 6.04.2019).
- <https://wiadomosci.wp.pl/cbos-polacy-coraz-czesciej-odkladaja-slub-na-pozniej-6031584046330497a> (dostęp: 1.02.2019).
- <https://wolnemedi.net/legalizacja-pierwszego-poliamorycznego-z-zku/wia> (dostęp: 10.07.2017).
- <https://wroclaw.gosc.pl/doc/2032105.Ojciec-i-matka-znikaja-z-formularzy> (dostęp: 1.02.2019).
- <https://www.gosc.pl/doc/4009288.Ilu-jest-w-Polsce-katolikow> (dostęp: 6.07.2017).
- <https://www.gosc.pl/doc/4022514.Demokratyczny-wybor-patologii> (dostęp: 30.07.2017).
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do roku 2012. GUS. Departament Badań Demograficznych. styczeń 2013, s. 4, www.stat.gov.pl (dostęp: 1.08.2013).
- Prognozy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Polakow-bedzie-coraz-mniej-prognoza-spadku-ludnosci-o-8-mln,wid,15876335,wiadomosc.html?icaid=111153> (dostęp: 7.08.2013).
- www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_036_17.PDF (dostęp: 7.07.2017).

